

22 LIPCA

Nawet w tak małym miejscowości jak Chelmek nie brakuje milionerów. Jest ich tu już kilku. Milioner! Duża rzecz! Przecież Chelmek to nie Miami Beach, Riviera ani Biarritz. A jednak — milionerzy są wśród nas. Wprawdzie nie grają w ruletkę ani baccarat w Monte Carlo czy Las Vegas, nie mają jachtów, prywatnych wysp ani kont bankowych w Szwajcarii. Co

Wcześniej też poznał szare i trudne strony życia. Był młodym chłopcem, gdy w katastrofie w Kopalni węgla „Mysłowice” zginął jego ojciec. Rodzina znalazła się więc w niełatwej sytuacji, coraz trudniej było związać koniec z końcem. W styczniu 1933 roku Józef Bernacki, Poddębny, trafił do łódzkiej fabryki. Podejmując pracę w wydziale gumowni. Z krótkimi przerwami wy-

CHEŁMECKI MILIONER

więc mają? Głowy nie od pa-rady. To częstokroć wartę miliony, nawet — grube miliony!

Jednym z chełmeckich milionerów jest znany ogólnie racjonalizator i wynalazca Józef Bernacki. Jego wnioski i pomysły wdrożone do produkcji przyniosły już efekty gospodarcze rzędu 2,5 mln złotych. A na tym nie koniec.

W odróżnieniu od wielu pracowników, których w ostatnim okresie prezentowaliśmy w „Echu”, nie przybył do przedsiębiorstwa z dalekich stron. Jest rodowitym chełmeckim. Urodził się jako najstarszy z czwórki rodzeństwa w robotniczej rodzinie.

działowi temu pozostanie wierny do dziś.

W pierwszych dniach wojny zostaje ranny. Po ponad półrocznej kuracji wraca do „Baty”, początkowo jako pracownik fizyczny (akkordarbeiter), potem pomocnik laboranta. W czasie okupacji pracę w obuwniczej firmie podejmuje też jego rodzeństwo — brat Władysław oraz siostry Maria i Janina.

Po wyzwoleniu Józef Bernacki jest jednym z tych, którzy pierwsi stanęli do pracy przy uruchamianiu zakładu i usuwaniu zniszczeń wojennych. Przechodzi kolejne stopnie awansu — laborant, technik, (DOKONCZENIE NA STR. 11)

KIERUNEK - eksport

HANDLOWE WIZYTY

(St.G) Miniony miesiąc upłynął pod znakiem wizyt i rozmów handlowych. Nic dziwnego — produkcja eksportowa to jedna z podstaw działalności „Chelmka”. Już na początku czerwca złożył wizytę przedstawiciel handlowy syryjskich Muhssen Raton omawiając możliwości dostaw przez nasze przedsiębiorstwo dostaw obuwia pasowego na rynek Syrii i sąsiednich krajów arabskich. Następnym gościem był Per Asmusen (Dania), który szczegółowo omawiał problemy opracowania i dostaw nowej kolekcji obuwia chełmeckiego na skandynawskie rynki. Rozmowy przyniosły interesujące propozycje i ciekawe rozwiązania. W sytuacji gdy kontakty zagraniczne eksportowe, są na waga złota, nie była to oferta do pogardzenia. Tym bardziej, iż rynek skandynawski jest rynkiem otwartym, a konkurencja na nim jest spora.

Druga dekada miesiąca rozpoczęła m. Ennion (USA) reprezentujący jednego z naszych najważniejszych odbiorców — firmę TWS, a wkrótce po nim pojawili się reprezentanci polsko-angielskiej spółki handlowej „Skorimpex-Rind” Jenes K. Carnal i E. R. Simpson. Celem obydwoju wizyt było omówienie dalszych kontaktów handlowych oraz bieżących problemów współpracy wzajemnej.

Jeszcze bardziej konkretna była trzydniowa wizyta H. Beislera (RFN) reprezentującego polsko-niemiecką spółkę „Skorimpex-GmbH”. Omówił on sprawy związane z odbiorem (już w pierwszej dekadzie lipca) kolekcji obuwia na rok bieżący oraz pierwsze półrocze 1981 roku. Jak więc widać perspektywy eksportowe nie rysują się złe. Musimy tylko im sprostać!

Czy istnieje groźba pożaru w zakładzie?

Z zapytaniem tym zwrócił się do Stanisława Pawelca, zastępcy dyrektora łódzkiej garbarni i starszego ogólnistawcy Józefa Klisla. Okazuje się, iż w Zakładzie Garbarskim w Łodzi-górnym „czerwony kur” nie groźny. A oto zdanie fachowców:

Stan zabezpieczenia przeciwpożarowego naszego Zakładu jest należyty. Posiadamy we wszystkich pomieszczeniach produkcyjnych i pomocniczych odpowiednią ilość gaśnic, a także agregaty śniegowe (500 kg) pianowe (50 kg) i proszkowe (25 kg). Jest to sprzęt, który w razie potrzeby obsługują członkowie OSP oraz członkowie pogotowia salowego zmianowego. Każda zmiana robocza na każdym oddziale posiada osobowe pogotowie salowe. Niezależnie od tego członkowie OSP pracują w systemie zmianowym, a zadaniem ich jest przejęcie inicjatywy w razie potrzeby. Do nich należy także kontrola zmianowa w wyznaczonym oddziale produkcyjnym lub pomocniczym.

Posiadamy także hydranty wewnętrzne, a na zewnątrz z przodu zakładu, zbiornik z wodą (ok. 200 m³) z zasileniem wodociągowym. Korzystamy też z rzeki „młynówki”, o nieograniczonym dopływie wody przepływającej na terenie zakładu.

Celem dalszej poprawy stanu lepszego zabezpieczenia przeciwpożarowego zakładu zamówiliśmy drugą pompę i 4 agregaty śniegowe. Niezależnie od tego wzmocniliśmy kontrolę stanu sprzętu przeciwpożarowego, ładu, porządku i należytego przestrzegania przepisów przeciwpożarowych.

Oprócz szkolenia wstępnego wszyscy pracownicy przechodzą

szkolenie okresowe przeciwpożarowe co roku równocześnie ze szkoleniem okresowym bhp. Członkowie OSP są odrębnie szkoleni (ćwiczenia bojowe i ratownicze) systematycznie co miesiąc. Oprócz tego Zakładowa OSP bierze czynny udział w zawodach organizowanych przez Urząd Gminy w Łodzi-górnym. Wykonana została nawierzchnia betonowa obok remizy i oczyszczenie brzo-gów i dna „młynówki” przypada w planu „Wisła 2 000 na rok 1980” na lipiec i sierpień.

Przyjacielska wizyta

Dla naszych przyjaciół z lublińskiego zagłębia Chelmek leży już na stałe na trasie ich ważniejszych „wypadów” czy wycieczek w nasze okolice. Dwudziestego trzeciego maja blisko trzydziestoosobowa grupa pracowników kopalni „Rudna” w Polkowicach prowadzona przez Jerzego Pankowskiego zwiędziła Zakład Obuwia w Chelmku zapoznając się z pracą obuwników.

Jak poznajemy problemy bhp

W czerwcu zakończyła się seria kursów BHP-owskich zorganizowanych przez sekcję szkolenia zawodowego oraz dział BHP dla pracowników chełmeckiego przedsiębiorstwa. Swój pierwszy elementem była organizacja w Chelmku kursu III stopnia, gdyż niebawem często zakłady pracy uczącej się możliwości prowadzenia szkolenia na tak wysokim stopniu. Zainteresowanie więc tym kursem było ogromne. Na egzamin jednakże uczestnicy będą musieli nieco poczekać (może to i dobrze, gdyż zdąży utrwalić zdobyte wiadomości), gdyż termin wyznaczony wstępnie dopiero na wrzesień.

Zakończył się natomiast kurs BHP II stopnia. Można rzec, że z wynikiem zadowalającym, gdyż spośród 112 uczestników egzaminu z wynikiem pozytywnym zdało 83 osoby.

A więc oczekujemy na dalszą poprawę stanu warunków pracy w zakładach chełmeckiego przedsiębiorstwa. Wiadomo, że w praktyce pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

Dwutygodnik
Samorządu
Robotniczego
PZPS
„Chelmek”

ECHO
Chelmka

CHELMEK • BEŁŻYN • OSWIECIM • KĘTY • SKOŁCZÓW • JAWORZNO • SZCZAKÓW • ŻYWIĆ • KRAKÓW • ŁÓDZ-GÓRNY

ROK XLVI — NR 13 (520) 10 VII 1980 R.

Po ostatnim dzwonku

Dobrze o chełmeckiej szkole

Najprzyjemniejszą chwilą dla ucznia są niewątpliwie wakacje. Właśnie w sobotę 21 czerwca w pięknie udekorowanej sali kina Piłsudskiego uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Chelmku pożegnali wakantami i uśmiechem, słowami podziękowania Dyrekcję i grono nauczycielskie. Część uczniów po wakacjach znowu powita szkoła, absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej podejmą pracę w naszym zakładzie, mając równocześnie szansę zdobywania wiedzy w



Fot. W. Pido

Technikum dla pracujących. Absolwenci Liceum Zawodowego również podejmą pracę w zakładach produkcyjnych. Dla prymusów napewno nie zabraknie miejsc na wyższych uczelniach.

Na początku wakacji wypada spojrzeć wstecz na ostatnie lata pracy Dyrekcji Zespołu i grona nauczycielskiego. Jakże tej pracy ocenili reprezentanci szkoły, a więc uczniowie i absolwenci.

Reprezentacja szkoły w konkursie krajowym w skali wojewódzkiej zdobyła ógół 11 miejsc. W kampanii „Polska naszych Dni” — 11 miejsc, w turnieju „O Babel Górze” — 1 miejsce. W turnieju wiedzy technicznej w Zyrardzie uczennica Krystyna Manka zdobyła 1 miejsce i X turnieju wiedzy praktycznej a uczniowie Lucjan Muszyński i Marek Kaminski zajęli XI i XIII miejsce na 78-miu uczniów startujących w turnieju. W ubiegłym roku szkolnym 1 miejsce w skali wojewódzkiej w Olimpiadzie Wiedzy o Partii zdobył W. Abramowicz, a w turnieju wiedzy „Co wiesz o prawie” wygrał W. Abramowicz i 3000 zł nagrody otrzymał Wacław Woźniak.

W bieżącym roku szkolnym w turnieju wiedzy technicznej i praktycznej 11 miejsce w skali wojewódzkiej zdobył Włodzisław Trepiak.

Jedną z prac dyplomowych z bieżącego roku szkolnego wydz. dla pracujących wysłana na wystawę prac do Bielska Białej wytypowana została przez tamtejszą komisję kwalifikacyjną na wystawę centralną do Warszawy.

Wszystkim absolwentom i uczniom Zespołu Szkół Zawodowych w Chelmku, którzy zajęli tak wysokie miejsca w organizowanych turniejach i konkursach gratulujemy i życzymy wiele sukcesów w życiu i w pracy dla dobra zakładu. Również szczerze gratulacje składamy rodzicom tych uczniów bądzcie dumni ze swoich dzieci. Dyrekcji, gronu nauczycielskiemu, absolwentom i uczniom Zespołu Szkół Zawodowych MPL w Chelmku redakcja „Echa Chelmka” życzy miłych, słonecznych wakacji.

M. S.

„Družba” w Chelmku

Jak wspominaliśmy w poprzednim numerze „Echa”, na zaproszenie zespołu „Sedzioli” z Żywca gościł w drugiej połowie czerwca w Policie bulgarski chór folklorystyczny „Družba” z Harnanki. W swoim tournée zespół ten trafił także i do Chelmka, koncentrując tu 20 czerwca. Występ ten cieszył się dużym zainteresowaniem chełmeckiej publiczności. Pragnęliśmy również przypomnieć, iż w ramach „Sedzioli” wyrażają do Bulgarii życzenia dobrej nocy naszego przedsiębiorstwa. Wiedząc, że w praktyce pozostaje jeszcze wiele do zrobienia.

Co nowego w BTSK?

Dawno już wyciągnęliśmy wnioski z tego faktu, że Chelmek leży w województwie bielskim, nie wspominając już o tym, że w ogóle większość chełmeckich zakładów zlokalizowanych jest również w Bielskiem. Coraz częściej „znajdujemy drogę” do Bielska. Liczą się w województwie chełmeckie wyniki sportowe i rekreacyjne, dobre jest zdanie o naszej turystyce. Nadszedł chyba czas i na chełmecką kulturę. A mamy się przecież czym pochwalić. Choćby „Sedzioli”. Może też — nie tylko „Sedzioli”!

Spójrzmy dziś, co nowego dzieje się obecnie w BTSK? Oczekuje nas w tym roku ję-

Nie tylko pieniądze się liczą...

Lekkiego i Zarządu Głównego Związków Zawodowych naszej branży, Przewodniczący Rady Zakładowej w imieniu zarządu zgłosił zobowiązania produkcyjne wyprodukowania planu 500 m. kw. oraz cielecnych odzieżowych nappa o wartości 320 tys. zł oraz szerszą gamę czynów społecznych, z czego na rzecz miasta — 500 godz. a dla zakładu (w tym szczególnie w zakładowym ośrodku rekreacyjnym) — 500 godz. czyli łącznie 1000 godzin społecznej pracy.

Trudno przedstawić, że nie jest to ostatnie „Słanie Garbarni ze Skarżyma”.

S. GALOZ

(DOKONCZENIE NA STR. 9)

Zmiana na stanowisku dyrektora d/s handlowych

Od dnia 1 lipca br. stanowisko zastępcy dyrektora d/s handlowych w PZPS Chelmeck objął ob. Józef Fudala, dotychczas pracownik „Bumar — Fablok” w Chranowie. Józef Fudala pracę zawodową rozpoczął w roku 1953 w Fabryce Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chranowie, początkowo w charakterze robotnika kwalifikowanego, a następnie na stanowiskach kierowniczych w produkcji i administracji. W roku 1989 przeszedł do pracy w Chelmeckich Zakładach Metalowych Przemysłu Tętnowego. Od listopada 1973 roku przeniesiony został do PZPS Chelmeck na stanowisko Kierownika Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego. W latach 1976—1979 piastował urząd Naczelnika Miasta i Gminy Chelmeck, powracając w ubiegłym roku do pracy w „Bumar — Fablok” w Chranowie. Posiada wykształcenie wyższe. Jest członkiem PZPiP od roku 1958.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

szczęśliwe wielkie wydarzenia kulturalne, wydarzenia o randze ponadregionalnej. Dzięki kooperacji i zjednoczeniu wysiłków drukarzy z Cieszyńska i Krakowa, wkrótce trafi na półki księgarskie fundamentalne dzieła Jana Tacińskiego „Pieśni i Tańce Śląska Cieszyńskiego”. Dzieło to jest efektem trzydziestoletniej pracy (1928—58 r.), spisywania tekstów i nut piosenek folklorystycznych, notowania kroków i układów tanecznych. Specjaliści twierdzą, iż dziś niżej już nie byłoby w stanie pisać w ślady Jana Tacińskiego. Większość jego informatorów już nie żyje, niewiele młodych ludzi w tamtych stronach odzyska już autentyczną więź

Informatyka dociera do produkcji

ne — dają wnioski kolejnych sesji Konferencji Samorządu Robotniczego. Realizowany jest obecnie wniosek pierwszej tegorocznej KSR dotyczący poszerzenia stosowania systemu SEWA o rozliczenie wszystkich już materiałów używanych w wydziale 420 (także materiałów tekstylnych). Już drugi miesiąc system ten jest wdrażany w wydziale rozkroju. Oczywiście, chwilowo spowodowało to wzmożone zajęcia pracowników administracyjnych, gdyż rozliczenie zużycia materiałowego prowadzone było równocześnie metodami tradycyjnymi (tj. księgowości maszynowej) oraz systemu SEWA. O ile przyszłości zbliżają się sezon urlopowy — już wkrótce zaniknie się dublowanie czynności i w jeszcze jednej komórce przedsiębiorstwa zapanuje pełna nowość.

„Ba, gdybyż to jeszcze własny komputer w Chelmecku” (G)

„Indianki” już na taśmie montażowej

Zgodnie z wnioskiem postawionym przez pierwszą tegoroczną KSR naszego zakładu pod koniec marca wdrożono do produkcji nowy model obuwia o egzotycznej nazwie „Indianki”. Są to półbuty damskie, wykonane według nowej technologii montażu w oddziale 454 b.

Surowcem ich produkcji są skóry bydlęce, bardzo miękkie i delikatne skóry, z których cholewki szyje szwalnia 167, a czynności ręczne wykonują

chłopcy. Buty te są modelem bardzo udanym w opinii ekspertów. Cechami charakterystycznymi są lekkość i wygodność, co oczywiście gwarantuje „Indiankom” powodzenie na rynkach zagranicznych.

Odpowiedzi na KSR

Co nowego w BTSK?

z folklorem w jego pierwotnej formie. Już dziś etnografowie oczekują z niecierpliwością na pojawienie się tych „Pieśni”, chwaliąc BTSK za inicjatywę. Tym cenniejsza, iż zgodnie z założeniem, jest to zaledwie pierwszy tom z serii prezentującej folklor muzyczny Podbeskidzia. Kolejne tomy obejmą muzykę, pieśni i tańce m. in. Żywiołczyny.

Kolejnym wydarzeniem edytorskim będzie też niewątpliwie Almanach Bielskiego Klubu Pisarzy prezentujący dorobek literacki naszego regionu. Do tej sprawy powrócimy jednak w jednym z najbliższych numerów.

Nie są to jedynie pozycje z długiej serii wydawniczej BTSK. Dla dzieci wkrótce ukazuje się na rynku nowy nakład „Królowej Zimy” z serii Basni Bolka i Lolka. Nie zabraknie też stanowiących spójność BTSK tomików poetyckich, m. in. Kazimierza Palmę z Kęt i Leszka Mecha. Trwają ostatnie prace redakcyjne przy „Monografii Wadowie”. A propos „monografii” — minął i zakładów to jedna ze specjalności edytorskich BTSK.

MAŁO NAS...

(RF) Niemal w każdym numerze „Echa” wspominamy o kłopotach na odcinku stanu osobowego załogi. Poziom zatrudnienia pracowników produkcyjnych od dłuższego czasu wykazuje tendencję znikłową. Trudne doprawdy zadanie stoi przed Działem Kadry!

Do głównych przyczyn zmniejszania się liczby zatrudnionych w zakładzie należą wypowiedzenia indywidualne, renty i emerytury, urlopy bezpłatne matek wychowujących dzieci, rzadziej porzucenia pracy, które obecnie stają się zjawiskiem mniej widocznym niż niegdyś.

W pierwszym półroczu zwolniło się u nas 375 pracowników, przyjęto do pracy 317. Bilans więc ujemny. Trudno jest w pełni realizować wniosek KSR o utrzymaniu stałego poziomu zatrudnienia zgodnego ze stanem na dzień 31 stycznia br. Okazuje się, że największa rotacja odbywa się w środowisku pracowników młodych. Zdecydowana większość odchodzących z Chelmecka to młodzież. Ciekawe jak będzie z grupą 50 nowych pracowników, którzy przeszli do produkcji po ukończeniu szkoły zawodowej.

Pewną szansę do polepszenia sytuacji daje fakt przekazywania u użytku nowych mieszkań zakładowych. Również jest również zadowolone zezwolenie na przyjmowanie do pracy bez skierowania Urzędu Zatrudnienia.

PKC w Zespole Szkół Zawodowych

(SG) Nie da się ukryć, że Szkolne Koło PKC w Zespole Szkół Zawodowych ma swoje zarówno słabe, jak i mocne strony. Jeśli jednak podsumu-

Podziękowanie

Za przychylne załatwienie mojej prośby, składam serdeczne podziękowanie. Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Mistrzowi p. Lupinie, pracownikom odd. 733 oraz wszystkim, którzy przyczynili się do niej prośby.

Kazimierz Zofia

jemy ubiegły rok szkolny musimy mu zapisać na plus szereg atrakcyjnych i wieloletnich sukcesów akcji. Młodzież zorganizowała m. in. olimpiadę wiedzy o zdrowiu, opracowała szereg interesujących gazetki świątecznych. Kilkakrotnie zorganizowano też kwesty wśród młodzieży szkolnej i mieszkańców Chelmecka przekazując kwotę 4,5 tys. zł na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, 1,5 tys. zł na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz 500 zł na budowę szpitala — pomnika Centrum Zdrowia Dziecka i 870 zł na PKPS. To naprawdę piękny gest chelmeckiej młodzieży.



Rys. J. Witkowski

Co nowego w sprawie BHP?

Będzie lepiej

W garmtni lodogowiackiej podjęto niedawno przygotowania do wykonania wentylacji ogólnej, której rozpoczęcie przypada na III kwartał. Likwiduje się także hałas wyzmarzarki-wyglazarki i strugarek „Mocnus” poprzez zastosowanie wibratorków, regulacji nacisku walców pomocniczych itp. Przy szlifowaniu i kombinacji szlifowania obrotowego obniżają się zapylone powietrze i zanieczyszczenia

ciągów wentylacyjnych, stosowanie podładek dźwiękowych, naprawę worków pyłowych i zwiększenie ciągu wentylatorów wyciewnych okien.

Czyni się też starania o zakupienie świetlówek potrzebnych niezwłocznie do uzupełnienia i skorygowania natężenia oświetlenia niektórych stanowisk pracy. Ostatnio świetłówek są trudno osiągalne — sprzedają. Mobilizuje się więc służby Głównego Mechanika, Energetyka i „zapotrzebowanie” w celu zwiększenia i sprawności żelazowania tak ważnych przedmiotów.

STANISŁAW PĄWEŁEC

Walka z pijanstwem i alkoholizmem musi być prowadzona ciągle, zwłaszcza na terenie zakładu pracy. Nie wystarczy doradne akcje organizacyjne i kontrolne, trzeba je prowadzić systematycznie i wytrwale. Poniżej podaję informacje o niektórych skrajnych, prawnych naruszeniach przez pracowników obowiązku trzeźwości.

Za stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości lub sprzedawania alkoholu w czasie pracy oraz pracowników kara pieniężna albo upomnienie lub nagana (art. 108 k.p.). Po-

ust. 1. rozporządzenia R. M. z 20 września 1974 roku (Dz. U. Nr 37 poz. 216), ustalenie wynagrodzenia w nowym miejscu pracy w najniższej stawce, przewidzianej dla danego stanowiska pracy (z 7 maja 1978 r. M. P. nr 22, poz. 130 z późn. zmian.). Zwolnienie ponadto pozbawia uprawnień do dodatku za wysług lat według każdego układu zbiorowego pracy.

To samo przewinienie może uzasadniać także wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę lub też warunków pra-

Smutne konsekwencje picia alkoholu w miejscu pracy

wyższe przewinienie może być także podstawą dla zakładu pracy do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia winy pracownika (art. 52 § 1 pkt. 1 k.p.). Zwolnienie także podlega za sobą szereg ujemnych konsekwencji w sferze uprawnień pracowniczych, np. utratę prawa do urlopu za rok następny (art. 137 § 1 i art. 192 k.p.), obniżenie zasiłku chorobowego o 25 proc. przez okres jednego roku (art. 13 i 35 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego (D. U. Nr 21 poz. 188 z 1975), wyłączenie okresu ostatniego zatrudnienia z okresu pracy uprawniającego do nagrody jubileuszowej (3 i 2 ust. 3 Uchwały nr 134 o nagrodach jubileuszowych M. P. Nr 35 poz. 132 z 1977 r.). Konsekwencją może być również wyłączenie ostatniego okresu zatrudnienia z okresu pracy, od którego należy wypłacać nagrodę jubileuszową (art. 108 k.p.). Po-

cy i pracy (art. 38 § 1 art. 42 § 1 i art. 43 k.p.). Jest ono szczególnie rażąco naruszeniem ustalonego porządku i dyscypliny pracy; nie wolno pracownikowi nietrzeźwego dopuścić do wykonywania pracy; a ponadto przewinienie to musi być brane pod uwagę w których przepisach uzależniających określone uprawnienia lub świadczenia pracownicze od pracy nienaganną, czy też od przestrzegania porządku i dyscypliny pracy — § 28 regulaminu pracy w PZPS Chelmeck, § 12 regulaminu podziału zakładowego funduszu nagród — całkowita utrata prawa do nagrody, regulaminu premiowania itp.

Niedopuszczenie do pracy pracownika nietrzeźwego jest równoznaczne z nieobecnością niesprawdliwą i wszystkie konsekwencje takiej nieobecności, np. obniżenie zasiłku chorobowego i opiekunczego o 25 proc. pozbawienie zasiłku rodzinnego, pozbawie-

nie dodatku za wieloletnią pracę. Należy także przypomnieć, że składowa wyrażona zakładową pracą przez pracownika nietrzeźwego musi być nagrodzona w kwotę (art. 122 k.p.). Pracownikowi niedopuszczalnego do pracy z powodu nadużycia alkoholu nie przysługują zasiłki chorobowe przez pierwsze trzy dni tej niezdolności, a świadczenia powypadkowe nie przysługują pracownikowi, który będąc w stanie nietrzeźwym przyczynił się w znacznym stopniu do wypadku przy pracy (art. 8 ust. 2) ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych Dz. U. Nr 20 poz. 105 z 1975 r.).

Kodeks karny i kodeks wykroczeń przewidują zastrzeżenie odpowiedzialności karnej za przyspięcie do niektórych czynności w stanie nietrzeźwości — np. do kierowania pojazdem. Warto się więc zastanowić, powołanie zastępów, przed sięgnięciem po kieliszek alkoholu w zakładzie pracy!

mgr A. KLIZ

Zupełnie już wakacje, sezon urlopowy i wczasowy — okres w którym młodzież szkolna korzysta w pełni z wolnego czasu. Jest to jednak wolny czas w większości naprawdę „wolny” — pozbawiony całkiem, lub bardzo ograniczającą nadzór i opiekę dorosłych. Warto może przy tej okazji przypomnieć o sprawie niebystrych przyjemnych, występujących jednak niepokojąco często w Chelmecku, o zjawisku przestępczości w środowisku nieletnich.

Tak się składa, że grupa nieletnich dopuszczających się wykroczeń prawnych na terenie Chelmecka to w większości dzieci pracowników zakładu. Fakt ten ma spore znaczenie przy tym problemie, jest bowiem czynnikiem sprzyjającym rozwijaniu się przestępczych tendencji. W sytuacji kiedy rodzice pracują zawodowo, a dzieckiem ich nie ma się kto zająć, szuka sobie on zajęć i rozrywek na własną rękę, kierując się często przypadkowymi inspiracjami pochodzącymi z nie najlepszych źródeł.

Srodowisko chelmeckie nie gwarantuje atrakcyjnych możliwości spędzania wolnego czasu. Gdy młodzież opuszcza mury szkolne na czas lata niewiele ma interesujących zajęć na własnym podwórku. Wystarczy bardzo skromny bodziec, a już rozbudzający się instynkt właściwie marginalnego społeczeństwa, naturalnie sytuację młodego człowieka pogarsza znacznie nie sytuacja i atmosfera rodzinna. Mając na codzień do czynienia np. z ojcem alkoholikiem nie zastając się z

ni większych lasek ze strony zapracowanego matki, zupełnie łatwo jest znaleźć się dziecku na stronie szczerze występującego i moralnego bezdroża. Później, po fakcie, naprawdę sytuację jest bardzo trudno.

Przestępstwa nieletnich stanowią w Chelmecku około 55 procent ogółu popełnianych.

Chelmeck moje miasto

Zwróćmy więcej na sprawy

przestępstw i wykroczeń. Liczba ich wykazywała niestety tendencję wzrostową. Najczęściej są przypadki drobnych kradzieży i włamań — do samochodów, do piwnic, do placówek handlowych, kradzieży motorów 1. rowerów. Dwadzieścia dwóch nieletnich znajduje się pod stałą kontrolą kuratora i milicji. Zastanawiają kilka przypadków rezydów. A niemal wszystkie te wydarzenia mają miejsce w samym Chelmecku. Gorów i Bobrek są w porównaniu z nim oazami spokoju.

l produkcji pomocniczej, natomiast produkcja chłupnicza, nakładcza i kooperacyjna prowadzona była w ramach oddziału 471. Praktyka wykazała, że brak jednolitego kierownictwa szwalniami nie sprzyja najbardziej efektywnemu wykorzystaniu dysponowanych zdolności produkcyjnych, parku maszynowego i zarobków pracy.

W tej sytuacji zrodziła się koncepcja utworzenia zintegrowanego kierownictwa w faście szycia. Utworzono mianowicie wydział szycia i produkcji kooperacyjnej o numeracji 468-484, którego kierownictwem został podporządkowany kierownik zakładu obu-

szwa'nią w Łodygowicach — 484.

Kierownikiem wydziału 468-480 został inż. Franciszek Matyja, dotychczas zajmujący stanowisko zlanowego szefa produkcji. Z-ca kierownika wydziału, nadzorującego pracę szwalni w Chełmku, został Stanisław Buła dotychczasowy sekretarz POP wydziałów produkcji obuwniczej, natomiast zastępcą nadzorującym pracę szwalni terenowych, produkcji chłupniczej, nakładczej i kooperacyjnej został inż. Tadeusz Klimm, zatrudniony poprzednio na stanowisku głównego specjalisty kordynatora szycia chłupniczego.

(OR) Przedsiębiorstwo, które osiągnęło już wysoki poziom rozwoju, nie może się w pewnym momencie zatrzymać lub osłabić tempa zmian. Modernizacja musi trwać cały czas. Tak jest i w PZPS „Chelmek”.

Postęp dokonał się m. in. poprzez wymianę i uzupełnienie parku maszynowego we wszystkich zakładach. Garbarnie w Zywcu i Skoczowie otrzymują wkrótce urządzenia (produkcyjne) CSRS do mierzenia powierzchni skór. Trzeba przyznać, iż są to maszyny niewielkie ustępujące analogicznym urządzeniom francuskim i RFN-owskim, a za to o wiele mniej skomplikowane i — co również ważne! — znacznie tańsze. Liczymy na to, iż w roku przyszłym uda się zakupić dalsze dwa urządzenia pomiarowe. Nie zaspokoić to wprawdzie potrzeb, odczuwanych już w chwili obecnej na 9-10 podobnych u-

Nowe maszyny dla garbarzy

radach, ale stanowi ogromny krok do przodu. Tym bardziej, iż w ciągu ostatnich lat maszyn pomiarowe były rzadkością na naszym rynku. Ponadto zakład skoczowski otrzymuje trzy odmieszniarki skór (wartości ponad 2 mln zł), przewidując się także, iż w roku przyszłym garbarze wzbogacą się o dalsze dwie podobne maszyny. W łódzkie wielkim zakładzie pracuje już nowa wyciskarka wartości 1,6 mln zł, powinna też niedługo tam w najbliższym czasie prasa hydrauliczna do skór. Powiększył się też park maszynowy garbarni żywieckiej — doszła do kompletu prasa FAMOZA, wkrótce też powinny zostać sfinalizowane zakupy strugarek. W czwartym kwartale nowa wyładarkarka otrzyma zakład garbarski w Jaworznie — Szczakowej.

Przedsiębiorstwo jak widać, modernizuje się dynamicznie. Za tym rozwojem powinna też pójść w najbliższym czasie jakość.

Jak bez pracy zarobić pieniądze czyli...

Spotkałem niedawno kolegę. Morda? uradowana, usmiech od ucha do ucha, no w ogóle — pełna szczęścia.

— Stary! Idziemy do „Ciżemki. Ja stoisiam — ryczał już z odległości chyba pod kilometry.

— Co jest grane? — spytałem nieufnie, gdyż wcz. jakiegoś koleś kłamał mi kieszonki miniat. roznosił wiekase nia u tabuła Skotowa.

— Trafitem pięćdziesiąt pa-tyka w Peku!

— Gdzie?

— No w PKO. Wiesz, dnia nam premie w bonach pre-miowych PKO, no nie? Daję! I dobrze! Odbita mi szojba i jeden zatrzymałem. Taka re-

zercu, rozumiesz? Na ciężkie czasy!

— No i co?

— No i przyszły. Zona wpa-dła na trop ostatnich zoskór-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

niaków. Podebrała wszystkie jak leci. To ja za bon i do PKO. No co, polity miałem? — Ant finta w karnanie! A tam oczekuje i co ja widzę? W spisie numerów — jak ty-sa krocie — mój. No, numer mojego bonu. A przy nim do-datkowa informacja — 30 ko-

tek. To on, idziemy do „Ciżemki”?

Tak proszę państwa! To nie jest historia reklamowa. To po prostu samo życie, choć czyta się o podobnych faktach jak o basni. Jednakże PREMIOWY BON OSZCZĘDNOŚCIOWY PKO to naprawdę szansa dużej wygranej. I to szansa, która się jednak sprawdza.

Premiowy bon PKO w od-cinkach po 1000 zł, 500 zł i 250 zł można nabywać w po-

wszechnych kasach oszczęd-ności, oddziałach operacyj-nych NBP obsługujących o-brot oszczędnościowy oraz w upoważnionych agentach PKO w zakładach pracy i urzę-dach pocztowo-telekomuni-kacyjnych. Premione bon-y oszczędnościowe biorą udział w losowaniach odbywających się 8 razy w ciągu każdego ro-ku w następujących termi-nach: 15 lutego, 30 marca, 15 maja, 30 czerwca, 15 sierpnia, 30 września, 15 listopada i 30 grudnia.

W każdym ciągueniu losowa-nych jest dla każdej emisji 2100 premii na łączną kwotę 7.100.000 złotych. W losowanej premii mieści się wartość no-minalna wylosowanego bonu.

Wyniki losowań premii o-głaszane są we wszystkich placówkach ogłaszających o-brot oszczędnościowy oraz w prasie codziennej. Wypłata wylosowanej premii następuje po upływie 3 dni od dnia lo-sowania. Sprzedaż bonów wstrzymana jest w dniu losowa-nia i 5 dniach następnych.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

Bony są dokumentami na o-kaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu w wymienionych wyżej pla-cówkach, według wartości no-minalnej. Zapraszamy do po-wszechnych kas oszczędności, które udzielają szczegółowych informacji.

FORUM KORESPONDENTÓW W co wytrzeć ręce

(Ost) Cieszyć się w chelmeckim zakładzie człowiekiem o czystych rękach. Umyć — nie powiem — można. Czasem tylko wodą, bo z mydłem są „prześciewe” kłopoty, ale można. Za to w co wytrzeć ręce? Chyba tylko w chusteczki do nosa lub w fartuch. Od dwóch miesięcy, a może i dłużej dopływa się w magazynie BHP, kiedy będą ręczniki. Bez skutku. Niedługo utraci ważność wystawiony już dość dawno bon na odbiór ręcznika. A co można odebrać, skoro da moje pytanie słyse tylko — „Nie ma, nie było, nie wiem kiedy będą”.

Kto mi odpowie, w co mam wytrzeć ręce skoro od dawnego magazynu BHP nie otrzymuję ręczników? Od kogo załatwić myślnie rozwiązanie — od Biura BHP czy zaopatrzenia? Kto nam zechce odpowiedzieć na to? W co mam wytrzeć ręce?

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

(Ost) Cieszyć się w chelmeckim zakładzie człowiekiem o czystych rękach. Umyć — nie powiem — można. Czasem tylko wodą, bo z mydłem są „prześciewe” kłopoty, ale można. Za to w co wytrzeć ręce? Chyba tylko w chusteczki do nosa lub w fartuch. Od dwóch miesięcy, a może i dłużej dopływa się w magazynie BHP, kiedy będą ręczniki. Bez skutku. Niedługo utraci ważność wystawiony już dość dawno bon na odbiór ręcznika. A co można odebrać, skoro da moje pytanie słyse tylko — „Nie ma, nie było, nie wiem kiedy będą”.

Kto mi odpowie, w co mam wytrzeć ręce skoro od dawnego magazynu BHP nie otrzymuję ręczników? Od kogo załatwić myślnie rozwiązanie — od Biura BHP czy zaopatrzenia? Kto nam zechce odpowiedzieć na to? W co mam wytrzeć ręce?

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.

Przecież przy pracy zbyt łatwo się brudzi.



NIE PRZEPALAJ ZDROWIA!

Rys. J. Witkowski

Uwaga racjonalizatorzy

Podajemy do wiadomości całej załogi PZPR problemy do rozwiązania dla wyznalców i racjonalizatorów uznane za ważne przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Włókienników Polskich, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odsieczowego i Skarbnego oraz przez resort przemysłu lekkiego:

1. Racjonalizacja obróbki surowców włókienniczych w celu zmniejszenia ilości odpadów.
2. Racjonalizacja gospodarki odpadkami i zużytkami włókienniczymi.
3. Zagospodarowanie odpadków niewłókienniczych do dalszego wykorzystania w przemyśle lekkim.
4. Wykorzystanie włókienniczych i niewłókienniczych odpadów termoplastycznych do wtórnego przetworstwa na cele użytkowe.
5. Uprawnienie stosowania nowych technik i technologii w celu zmniejszenia zużycia paliw, ciepła i energii elektrycznej.
6. Wykorzystanie ciepła odpadowego oparów, skroplin, gorących gazów i ścieków oraz powietrza technologicznego.
7. Racjonalizacja gospodarki wodno-selektowej.
8. Automatyzacja procesów kontrolno-pemikarowych.
9. Intensyfikacja i racjonalizacja procesów oddziałów mokrych w garbarniach.
10. Racjonalizacja procesów barwienia przy jednoczesnej intensyfikacji wybarwień.
11. Automatyzacja kontroli i sterowania procesami technologicznymi zwłaszcza kapilowymi.
12. Racjonalizacja gospodarki środkami pomocniczymi ze szczególnym uwzględnieniem celu wtórnego wykorzystania i ochrony środowiska.
13. Zmniejszenie zapotrzebowania i szkodyliwych oparów w oddziałach produkcyjnych.
14. Obniżenie poziomu hałasu w oddziałach produkcyjnych.
15. Opracowanie przeciwpowodziowych i przeciwybuchowych urządzeń odpływających.
16. Zmniejszenie emisji środków toksycznych w procesach technologicznych.
17. Rozwiązanie dotyczące eliminacji szkodliwych oddziaływań ładunków elektrolizacyjnych.
18. Zmniejszenie zużycia surowców PU, PCW i mieszanek gumowych w procesach ich przetwarzania.
19. Opracowanie nowych propozycji wykorzystania skorupki wierzchy obuwia.
20. Rozwiązanie techniczne i konstrukcyjne dotyczące ograniczenia importu części zamiennych.
21. Opracowanie systemu zmechanizowanego lub zautomatyzowanego transportu i dozowania chemikaliów w zakładach przemysłu lekkiego.
22. Zabezpieczenia antykorozyjne maszyn, urządzeń i środków transportowych.
23. Rozwiązania techniczno-organizacyjne dotyczące usprawnienia transportu wewnętrznego w zakładach przemysłu lekkiego.
24. Rozwiązania techniczno-organizacyjne zmierzające do racjonalizacji zatrudnienia.
25. Rozwiązania techniczno-organizacyjne dotyczące poprawy warunków pracy.

Tematyka ta, zgodnie z W. l. z. Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR, preferuje rozwiązania dotyczące oszczędności surowcowo-materiałowych i energetycznych, jakosci i nowoczesności wyrobów, wzrostu wydajności pracy oraz poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Obejmuje też zagadnienia wynikające z potrzeb przemysłu lekkiego, ze szczególnym uwzględnieniem lepszego wykorzystania krajowych surowców naturalnych.

mgr inż. Stanisław Najda
inż. Czesław Krawczyk



Pisaliśmy już wielokrotnie o historii naszej gazety, ukazywały się różne wzmianki i notatki o ciekawych wydarzeniach czy wspomnieniach redaktora Rudolfa Iwana. Niewiele osób wie jednak, że dzieje „Echa Chelmeckiego” coraz częściej są tematem prac naukowych. Dział prawniczy zaprezentował fragment poświęcony naszej gazecie, a pochodzący z napisanej w Instytucie

Z myślą o lecie

Władysław Miasko pracuje na wydziale montażu 450 ed dziesięciu lat. W chwili obecnej wchodzi w skład oddziału 453 a, będąc jedną z najlepszych jego pracownic. Ma 27 lat i jest mieszkanką Chelmska, której tradycje obywatelskie bynajmniej nie są obce. Rodzice pracowali niegdyś w naszym zakładzie, a rodzeństwo również wchodzi w skład załogi PZPS „Chelmeck” — brat pracuje w kółłowni zakładowej, siostra na szwalni. Czego wymaga praca zawodowa Władzi? Przede wszystkim stałego skupienia i dokładności. A po pracy rzecz jasna kurzyć się trzeba z wypoczynku i rozrywek. Do ulubionych form spędzania czasu wolnego zalicza nasza bohaterka książki, kino i kawiarnie.

W sierpniu oczekiwani i marzeń Władzi znajduje się na najbliższym planie urlop, który zamierza spędzić w Wilnie. Będzie to pierwszy wyjazd do zakładowego ośrodka wczasowego i nie ukrywa ona, że liczy na udane spędzenie dwóch tygodni nad morzem. Zresztą horoskop przewiduje dla „Bliźniat” udany wypoczynek letni, więc ze strony pogody nie należy spodziewać się żadnych złych. Plany na przyszłość uzupełnia także myśl o zamalowaniu.

Władysław Miasko nie ma powodów do narzeków w pracy zawodowej. Zarówno mistrz, jak i współpracownicy tworzą zgraną grupę, w której panują dobre stosunki koleżeńskie. W pełni więc uzasadnionym jest uśmiech, z jakim widzimy ją przy stanowisku pracy.

Pozostaje nam jedynie życzyć atrakcyjnych i pogodnych wczasów...



Fot. J. Pawlik

Państwo chińskie powstało w III tysiącleciu p.n.e. W tym czasie Chińczycy nosili przeważnie obuwie z czarnego jedwabiu, były to po prostu z różnorodnym i podnoszonym do góry czubkiem i podszewką z grubego filcu. Obuwie noszone przez dostojników i bogaczy miało cholewki haftowane różnokolorowymi niemi jedwabnymi o przeróżnych motywach, a nawet niekiedy wyśnżane szlachetnymi kamieniami. Wysoko postawieni doradcy ponajmniej przez noszenie specjalnego obuwia podkreślali swoje dostojństwo.

Były to półwysokie buty zrobione z koczowanego jedwabiu z wyhaftowanymi smokami, symbolem szczęścia. Wyśnżone buty zdobiły również wyśnżone kamieniami, a nawet niekiedy wyśnżane szlachetnymi kamieniami. Wysoko postawieni doradcy ponajmniej przez noszenie specjalnego obuwia podkreślali swoje dostojństwo. Były to półwysokie buty zrobione z koczowanego jedwabiu z wyhaftowanymi smokami, symbolem szczęścia. Wyśnżone buty zdobiły również wyśnżone kamieniami, a nawet niekiedy wyśnżane szlachetnymi kamieniami. Wysoko postawieni doradcy ponajmniej przez noszenie specjalnego obuwia podkreślali swoje dostojństwo.

Śladami butów

Złote lilie



Z WIZYTĄ U ZWIĄZKOWCÓW

Gośćmi chelmeckiego zakładu była niedawno grupa działaczy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego z RFN — Heinrich Karl Altmannsbier —

ger, Helmut H.A.F. Teitzel i Karl Jörz Weyring. Zwiedzali zakłady w Chelmsku gdzie przeprowadzali szereg rozmów z aktywnymi związkowymi przedsiębiorcami.

Fot. J. Pawlik

Celem wydawania „Echa Chelmska” było „utrzymanie ścisłego kontaktu między zakładem w Chelmsku a wszystkimi filiami, pielęgnowanie współpracy między wszystkimi pracownikami Polskiej Spółki Obojczy, utrzymywanie kontaktu między firmą a jej współpracownikami, szerzenie zasad społecznych wyrobienia na terenie zasiegów prz-

dawnych lat

myślowo-handlowego zakładu, popierać sport, oświatę i kulturę.

Tematyka podejmowana przez nas można podzielić na trzy grupy — artykuły ostatecznie związane z działalnością spółki i jej zakładu, tematykę lokalną obejmującą ogólnie Chelmecką i tematykę ogólną, z wyjątkiem i z wyjątkiem. Jakże często zakładowa

przebiegała w zakładzie. Białe z ubiegłego tygodnia z wyjątkiem pracowników z wyjątkiem najwyższych zarobków i wyjątkiem w całej Polsce, cykl „Przedstawiamy najlepszych pracowników”. Wiele artykułów poświęconych jest historii zakładu, wyjątkiem pracy i dyscypliny pracowników.

Dość miłośników tygodnika poświęca tradycjom przemysłu obywatelskiego w Polsce i historii zakładów „Bata”. Drukowane były w edycjach „Dzienniku Tomazasa Bata”, artykuły wspomnieliśmy „Uwagi nad zyciem Tomazasa Bata”, „Tomazasa Bata jako człowiek”. W numerach 10—17 w 1935 roku wydawana była specjalna wkładka opracowana przez Wilhelma Strazmanna „Z wrażeń z Czechosłowacji”. Złoty — „miłośnik wielkiego szewca” — zawierający historię powstania zakładu „Bata”.

Przewodzący był również stały cykl „Ze świata obywatelskiego”, zamieszczający artykuły o rozwoju przemysłu obywatelskiego na świecie. W tym samym czasie stosowano przedruki z innych czasopism artykułów związanych z rynkiem obywatelskim w Polsce i Europie. Zamieszczane były również informacje o wynikach i uśrednionych sta-

tych buchtów („pin-lich”, co znaczyło złota lilia).

Buciki takie wykonane były z koczowanego jedwabiu, niekiedy różnokolorowymi haftami o motywach kwiatowych, owadów, ptaków lub zwierząt. Pod pięta i pod środkową częścią stopy przyczepiany był do cholewki kłosek spełniający rolę obcasu. Złota lilia nosili „złote lilie” — to jest cholewki upięzione jedwabnymi niciami przetykanymi złotymi nitkami.

Moda młodych kobietęch stop nie przyjęła się w całym Chinach. W północnych Chinach kobiety nosiły obuwie o normalnej długości, ponieważ w tej części kraju nie stosowano zabiegów zmniejszania stop. Nie wysoka cholewka z kolorowego jedwabiu była podobnie jak w całym Chinach haftowana różnymi motywami i upięta różnymi niciami. Noszenie obuwia na wysokiej podszewce było wyjątkiem w wyższych klas społecznych. Na wyjątkach do góry cholewki i na grubiej podszewce podszewki podszewki, wykonano alegoryczne rysunki zwierząt. Obuwie na okres zimny okładano futrem i przez szewstwo wykonywano różne wzory na cholewkach.

Trzytygodniową swoją pracę na stanowisku redaktora „Echa Chelmska” sprawdziłem poczynności swojej pracy. Pierwszy raz w roku 1935, kiedy w Chelmsku w wyniku starań ówczesnego zarządu Klubu Sportowego przystąpiono do budowy nowego stadionu. W takim to czasie przyszedł do mnie jeden z kolekcji proponując mi wspólną przechadzkę. Byłem akurat zajęty uzupełnianiem materiału do „Echa Chelmska” więc odmówiłem tłumacząc się brakiem czasu.

— Zostawiłbyś to pisanie. I tak nikt na twoje Echo nie czeka.

— Ty też nie?

— Hm... — jak mi upadnie w ręce...

Na przechadzkę nie posze-

Sport

Puchar Lata powędrował do Chrzanowa

Po raz pierwszy w tym roku Chelmeck miał możność oglądania imprezy sportowej na bardzo wysokim poziomie. Klub Sportowy zorganizował Turniej piłki Ręcznej Kobiet o Puchar Lata. Obok reprezentacji naszej sekcji piłkarek uczestniczyły w nim drużyny MKS-u z Chrzanowa oraz KS Słowian Katowice. Przeciwnicy chelmeckich dziewcząt prezentowali wysoki poziom oraz tzw. „ogranie”. Po prostu rutynę. To winny.

Turniejowe zmagania miały wartość — nie tylko dla kibiców — gdyż przeciwnicy będą już obecnie stałymi partnerkami naszych dziewcząt w ligowych zmaganiach. Chelmeckie piłkarki dały w tym turnieju z siebie wiele. Nie wytrzymały jednak napięcia psychicznego. Trema była silna. W pierwszej połowie meczu nawiązywały dobry kontakt z przeciwniczkami, walczyły jak równy z równym. Szczególnie ambitna postawa wykazywała w meczu z KS Słowian. Niestety, tylko w pierwszej połowie meczu. Puchar Lata wyjechał więc z Chelmska. Zwyciężył w imprezie chrzanowski MKS. Gratulujemy zwycięzcom, z odrobiną żalu. Szkoda, że tym razem nie naszym dziewczętom.

Z radością jednak witamy wiadomość, że Puchar Lata wchodzi na stałe do kalendarza chelmeckich imprez sportowych.



W ostatnim czasie w związku maleniście wstąpił następujący pracownicy naszego zakładu: Janina Bisaga ze Zbigniewem Kołodziejem, Grażyna Domagała z Jerzym Mordarskim, Bernadetta Gucwa ze Zbigniewem Orzechowskim, Anna Hudzik z Jerzym Bogumiłem, Lucyna Kułpa ze Zbigniewem Balonem, Maria Krzysztofik ze Stanisławem Skoczylasem, Jadwiga Michalec z Józefem Starem, Edwarda Noszewska z Krzysztofem Białziakiem, Elżbieta Nyskowska z Janem Rosowiczem, Helena Pastuszek ze Stanisławem Małczykiem, Anna Paszusz ze Stanisławem Babuchem.

Wszystkim młodym parom wiele najserdeczniejszych życzeń na nowej drodze życia składa Kierownictwo Przedsiębiorstwa.

Udany żart

lem papieru. A więc nie brak poczynności.

Wynajmłem. Robiłem wtedy pierwszy marcowy numer. W następnym, który miał się ukazać, 1 kwietnia, a wyszedł już 31 marca, można było przeczytać notatkę następującej treści:

W związku z budową nowego stadionu, stare boisko sport-

owe ulegnie likwidacji. Deski z jego ogrodzenia będą sprzedawane w dniu 1 kwietnia br. po 2 metry kubiczne na osobę. Podano 6 przydział desek należy składać do 1 kwietnia w zarządzie KS „Chelmeck”.

Skutek przeszedł wszelkie oczekiwania. Zaczęły po pracy 1 zmiany w dniu 31 marca kłótnie między pracownikami zatrudnionymi w fabryce by napisać podanie i sprzątać załatwić od rekt. Bo deski może zabraknąć. Gorzej było z oddaniem tych podan. Zaczęły członkowie Zarządu Klubu sportowego nie był z braku czasu powiadomiony o sprawie, nikt też podan nie chciał przyjmować. Ja zaś byłem trudno dostrzeżony ponieważ jako się rzekło — w PZPS pracowałem na pol etatu, a więc nie uważałem się za członka.

O sprawie poinformowałem jedynie 1 sekretarza KZ w PZPS. Od niego też w dniu 1 kwietnia przed południem dostałem telefon:

„Towarzysze! Iwanek — co się to tam porobiło z tymi deskami? To już nie żart, to już raczej afery. U mnie w komitecie drzeź się nie zamknęła. Bez przerwy przechodzą — jedni z prośbami o paparać, inni ze skargami na kumpostrowo — bo nikt nie chce tych prośb przyjmować. Muszę więc tych ludzi uścislić, nie dać im się przegryźć.”

Pod wieczór przyszedł mój znajomy. Nie chodź nigdzie za deskami, gdyż był pewny mojego poparcia.

Oddaję tę prośbę o deskę na twoje ręce. Po znajomości — oddaj na mnie gdzie trzeba.

— A skąd wiesz o deskach?

— Z „Echa”.

Długo nie mógł uwierzyć, że to tylko żart. Podobnie trudno było wierzyć bliskim dwustu autorom pozostałych podań.

ZOFIA KOSOWSKA

RUDOLF IWANEK

Już po raz czternasty spotkaliśmy się niedawno na Ogólnopolskim Zlocie Turystycznym Obywników i Garbarzy — jak to jest w tradycji od kilku lat — na mecie w Brennej. Myślę, że samego zlotu nie trzeba już nadmierne reklamować. Jest ogólnie znany. Rokrocznie przybywa na turystyczną imprezę chelmeckich obuwników górsze z dalekich stron. Obiektywnie możemy stwierdzić, iż jest to jedna z największych imprez organizowanych przez zakłady przemysłu lekkiego, a bezspornie — największa turystyczna impreza naszej branży.

W czerwcowe dni na beskidzkie szlaki chelmeckiego zlotu wyruszyło 1661 turystów, w tym 611 pracowników obuwniczej, a 113 z naszego przedsiębiorstwa. Sam zakład chelmecki reprezentowało zaledwie 274 turystów. Nie wiem, czemu przypisać to, że najlepsza — niestety! — popularność chelmeckiego zlotu wśród pracowników chelmeckiego zakładu. Zaprzeczę temu obniżeniu liczby pracowników zakładu wśród uczestników imprezy nie sposób. Czy przeżyła się formuła imprezy, czy częściej należy zmieniać miejsce zakończenia zlotu, czy konieczne jest

so i ZUT „Technoskor” (65 osób). Stawili się także licznie pracownicy niemal wszystkich garbarń naszego przedmiotu, z wyjątkiem zaskarżonej w Szczakowej, gdzie turystyka jak dotąd nie znalazła zbyt wielu amatorów. A szkoda!

Nie brakowało też gości z dalekich stron, m. in. z Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Odra” w Złotoryi oraz Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skózanego „Podnala”. Bardzo liczna, 86-osobowa grupa stanowiąca turyści z garbarni SZPS „Otmel” w Brzegu, Krapkowicach i Prudniku. Przybyła także spora grupa z Knurowa. Cieszymy się zawsze z przybycia gości z dalekich stron. Pamiętamy jednak lata, kiedy zlot ten był naprawdę branżową imprezą turystyczną, kiedy większość zakładów obuwniczych przysyłała nań swe drużyny. Myślę jednak, iż w roku chelmeckiego jubileuszu nie zabraknie na zlocie żadnego przedsiębiorstwa naszej branży. Zależy to jednak od organizatorów, a oni — chelmecki Oddział PTTK — na pewno wezmą sobie tę sprawę do serca. A zwłaszcza ta grupa działaczy, która od czternastu lat w tym samym składzie przystępuje do

przemocy tak, że suchej nitki nie zostawił na grzbiecie. Na szczęście, gdy miało się rozpocząć uroczyste zakończenie, pogoda ujednoliciła się i wszystko odbyło się w pogodnej atmosferze. Humory dopisywały jak zwykle wszystkim. Także i tu-

udana impreza. Słowa uznania dla chelmeckich działaczy miał też Franciszek Bilko. Miłą częścią imprezy było wręczenie nagród i upominków dla uczestników zlotu. Specjalne uznanie zasłużył się Tadeuszowi Micińskiemu za rewelacyjną grochówkę. W

ogóle brenneński GS stanął na wysokości zadania organizując doskonale zapiece całej imprezy.

Na pewno za rok znów spotkamy się na turystycznych szlakach obuwniczego zlotu. Jedno tylko małe „ale”. Cóż, gazeta jest chyba takim forum, gdzie wolno naprawdę swobodnie wypowiedzieć swoje pro i contra. Mam więc kilka pytań, na które chciałbym uzyskać odpowiedź. Czy nie powinno się — o ile możemy o pełnej integracji przedsiębiorstwa — dopuścić do współorganizowania imprezy działaczy z innych zakładów PZPS „Chelmek”? Nie umję to w niczym chwaliłbyśmy chelmeckiego zakładu, a może wyjść na korzyść samej imprezy. Przecież np. garbarze z Żywca, Skoczowa i Łodygowic są jakby niemal z natury rzeczy gospodarzami na beskidzkich terenach. A ci, którzy pamiętają raźny zwycięski garbarzy, wiedzą też, iż aktywność przedsiębiorstwa umie zorganizować dobrą imprezę.

Czy to dobrze świadczy o organizacji, gdy mający wystąpić w brenneńskim amfi-

teatrze zespół muzyczny „Kaktusa” nie dojechał na miejsce? Cóż! I chwala orkiestrze zakładowej, która oświetliła zakończenie zlotu. Ale sama orkiestra, to chyba zbyt mało.

Pamiętam imprezy turystyczne organizowane przez „Fabiok”, ZCh „Oświecim”, Andrychów czy Hutę im. Lenina. Niezłoty konkursów, gier rozmaitych... Sam quiz krajowawczy to chyba zbyt mało. Możemy się mylić... Nie wiem. Ale co o tym sądzi organizatorzy?

Przy tym wszystkim pominięto zgłoszonych powyżej pytań (a może właśnie dlatego, że wszyscy chcieliśmy, aby to co robi „Chelmek” w obłędnie jakiej dziedzinie, było najlepszym). Uważam, że XIV Zlot Obywników i Garbarzy był dobrą imprezą i będę na pewno wśród uczestników jubileuszowego XV zlotu. Mam też nadzieję, że spotkam na złotych trasach większą ilość pracowników chelmeckiego zakładu niż na minionej imprezie. Bo przecież — warto wyruszyć na turystyczne szlaki.

BRENNA 80



Fot. J. Pawlik



wprowadzenie nowych elementów, nowych propozycji? Nie wiem... Myślę jednak, iż zakładowi eksperci turystyczni zechcą przeanalizować ten, niebłachy przecież problem.

No, ale dość dygresji. Obok chelmeckich zakładów w Chelme i Bedzinie, naliczając grupę stanowiącą turyści z KWK „Jaworzno” (78 o-

przygotowania zlotu. Takie doświadczenia, wieloletnie doświadczenia, stwarzają przecież ekipę o wysokich kwalifikacjach.

Niestety, trzeba przyznać, iż pogoda była w tym roku nielaskawa. Przez dobre dwie godziny (a może i dłużej), padał rzęsy deszcz. Nie zawodził on jednak prawdziwym turystom, chociaż wielu z nich

rystom zmotoryzowanym, którzy po raz pierwszy mieli zagwarantowany własny program w ramach tej turystycznej imprezy. Wśród gości honorowych nie brakowało kierownictwa przedsiębiorstwa z dyrektorem Bronisławem Grzesikiem, Henrykiem Piarskim i Stanisławem Najdą, na czele. Obecny był też Andrzej Matyszkiewicz, przewodniczący Związku Rady Przedsiębiorstwa, a także W. Szydo, I sekretarz KZ PZPR będzinskiego zakładu, który prowadził grupę turystów swego zakładu. Barbara Łuks sekretarz ZW PTTK w Bielesku-Białej, Oskar Ciompa, przewodnik KTG PTTK w Bielesku i inni. Oczywiście nie brakowało i władz Brennej, a wśród nich Franciszka Bilko, I sekretarza KG PZPR.

Impreza — po chwilowych (choć ładna to, parugdzina, chwila) zakłóceniu opadami — przebiegała sprawnie. Po meldunku Komandora, zlotu Zdzisława Wróbla i wystąpieniu Tomasza Szopy, prezesa Oddziału PTTK w Chelme, głos zabrał dyrektor naczelny Bronisław Grzesik, dziękując organizatorom za naprawdę

KS CHELMIEK — METAL WĘGERSKA GÓRKA 3:0 (0:0)

Spotkanie dwóch czołowych drużyn ligi wojewódzkiej stało na dobrym poziomie i mogło zaowocować zwycięstwem obu stron. Bramki, które zdobyli dla naszych barw — Neliupka i Stwora z Waliczek, były przedniej marki. Szczególnie cenne zdobyte przez Neliupka i Stwora z rzutów wolnych mogły być ozdobą wszystkich światowych stadionów.

W drużynie Chelmecka wszyscy zawodnicy stanęli na wysokości zadania, lecz w szczególności należało wyróżnić Kulaga, Zawadzkiego i Olejniczaka, dla których w tym meczu nie było straconych pól.

Cieszy zwłaszcza świetna postawa Zawadzkiego, jednego



z najstarszych zawodników drużyny, którego ofiarności i ambicja może być przykładem dla młodszych kolegów. (APA)

KUŹNIA USTRON — CHELMIEK 0:2 (0:2)

Obawy co do tego kto będzie zwycięzcą w tym pojedynku zostały rozwiane już po kilku minutach gry. Dwukrotnie strzeleць wyborowy naszej jedenastki — Neliupka popi-

sał się celnymi trafieniami w 11 i 24 minucie i było właściwie po meczu.

Drużyna z Chelmecka nie pozwoliła gospodarzom na rozwinięcie skrzydeł i dyktowała przebieg wydarzeń na murawie. Od utraty dalszych bramek uchronił piłkarz Ustrońa — bramkarz, który popisał się kilkoma udanymi interwencjami. W sumie zwycięstwo naszych piłkarzy w pełni zasłużone i odniesione w dobrym stylu. (APA)



Reprezentacja piłkarska KS „Chelmek”. W pierwszym rzędzie od lewej — Kulczyk, Neliupka, Chylaszek, Pociąg, Gunka i Waliczek; stoją: Olejniczak, Kulaga, Zawadzki, Stwora, Kłisak, oraz trener Wesołek. Fot. J. Pawlik

Wzorem roku ubiegłego w dniu 8 czerwca 1980 roku Dział Służb Pracowniczych wraz z Radą Zakładową Zakładu Garbarskiego w Skoczowie oraz Zakładowe Koło Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zorganizowali wielki festyn dziecięcy połączony z wieloma atrakcjami. Do skoczowskiego ośrodka rekreacyjnego na Górnym Borze gdzie odbywał się festyn, przyszło ponad 200 dzieci z rodzinami.

Największą atrakcją festynu było uroczyste wręczenie 10 dzieciom naszych pracowników oraz 2 dzieciom z Państwowego Domu Dziecka ufundowanych książeczek mieszkaniowych.

Program imprezy był bardzo urozmaicony. Dzieci uczestniczyły w konkursie rzutu piłką do celu oraz rzutu łotkami. Również loteria książkowa cieszyła się dużym powodzeniem. W konkursie rysunkowym na temat „Panorama Skoczowa” wzięły udział prawie wszystkie dzieci. Rysunki przedstawiały

Festyn skoczowskich garbarzy

osiedla, rynek skoczowski, a także naszą garbarnię.

Najweselszym konkursem był bieg w workach. Dużym dopiskiem cieszył się również konkurs sprawnościowy: rodzice — dzieci, w którym dziecko temperowało ołówki, matka przyszywała guziki, a ojciec wbił gwoździe do deski. Na zakończenie imprezy przeprowadzono ciekawą grę: duży powódzeniem konkurs dla dzieci „Co wiesz o Garbarni i Skoczowie?”, oraz loterię fantową.

Wszystkim uczestnikom festynu zapewnił nieścisłe wyżywienie, a zwycięzcy każdego konkursu otrzymali ciekawe nagrody. Festyn był ciekawy, prawdziwie udany i dlatego na przyszłość planuje się powtarzanie tego rodzaju imprez.

ANNA STRZEPEK

PRZECENA

Kiedy zbyt wiele zaufania mamy do ceny, firmy, szylu i reklamy zdarza się czasem, że i tożsamość przedzie lub później będzie... przeceniona. Zofia Dróżd

NIE DZIWIĘ SIĘ...

Temu, kto wybierzmy plany Wcale się nie dziwie Bo wszystko maleje Co jest... w perspektywie. Józef Witkowski

ZBRODNIĄ DOSKONAŁĄ

Zabić ducha, nie tknąć ciała — oto zbrodnia doskonała! NORMA MORALNA Etyka bardzo czersto, niestety, sprząda się do etykiety.

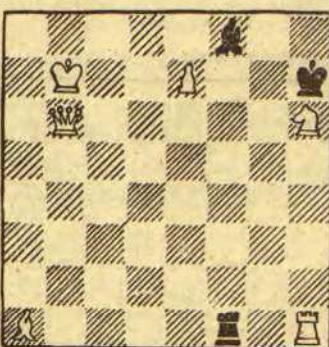
REKLAMA DZWIĘGNA

Slogan będący najlepszą reklamą: „Kup u nas — wszędzie jest to samo!” Jerzy Leszczyński

Zadanie nr 1

Nie tylko „krzyżówkarze” pracują w PZPS „Chelmek”. Właśnie z myślą o tych innych zamieszczamy dziś zadanie szachowe. Rozwiązanie — mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji „Echa Chelmecka” w terminie do dnia 28 lipca 1980 r. Informujemy równocześnie iż nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 10 (chocik drukarski nadal jej ponownie numer dziewięć!) wylosowały tym razem same panie: Wiesława Dudzik (wydz. 430), Walentyna Iwanek (ES) oraz Maria Konior (oddz. 401). Gratulujemy zwyciężcom!! Czekamy na rozwiązanie zadania szachowego!



Mat w 2 posunięciach

„ECHO CHELMKA” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skózanego „Chelmek”. Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Włókienników Polskich, Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nakład 3000 egzemplarzy. Redaguje zespół wspólnie ze Społeczną Radą Programową oraz Klubem Korespondentów. Rada Programowa: H. Iwanek, U. Kłaput, A. Nosek, P. Olek-Grzesik, M. Romaszka, S. Skoczowski, A. Smoleń (przewodniczący), M. Syska, F. Waliczek, R. Zamarlik, A. Złot. Redakcja: Ryszard Fudala (mł. red.), Janina Kasperk (sekretariat), dział techniczny z Cytelnikami), Przemysław Olek-Grzesik (red. naczelny), Międzyzakładowy Własnowolny (red. techniczny). Współpraca graficzna Janina Stachura. Współpraca fotoreporterska: Józef Pawlik, Antoni Chylaszek, Kolportaż w chelmeckim zakładzie — Kari-mierz Słowiński, kolportaż wyżytkowy — Ludwika Witkowska. Adres: PZPS „Chelmek” 32-500 Chelmek, Pl. Kilińskiego 1, telefon 613-00, wewn. 319, telex — 835427 POLON pl. Druk: Państwowy Zakład Graficzny „Prasa — Książka — Ruch” Kraków, ul. Wielkopolska 1. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w nadawianych materiałach. Materiały nie zamówionych redakcja nie zwraca. Opiewania nie będą przyjmowane do publikacji. H-14